



# PRZYGODNIK

Rok XX Numer 5 (230)

Biuletyn Klubowy

Maj 2020 r.

**Jan Gajzler**

## **„DMUCHAWCE”**

*U stóp starych, splątanych, okwitłych jabłoni, -  
w szmaragdowej wysokich, młodych traw zatoce,  
z żółtych mleczków, gdy kwiat ich czas przekwitnu strwoni,  
rodzi się w czas tajemny-  
w krótkie wiosny noce-  
puch lotny, przesubtelny, białych kul - -  
-dmuchawce...*

*...okwita sad we słońcu..., motyle –żółtawce  
tan czynią ponadziemny –kwietny tan  
weselny ...*

*...pszczołami brzęczy ul –  
a w miodne trawy,*

*w traw wiosennych wysoki, szmaragdowy łan,  
maszczony złotem słońca i jabłonną wonią,  
puch biały i rozwiewny bezszelestnie ronią  
dmuchawce...*

*Jak szklane kule – przez dobrych karzełków  
Wydmuchane małym dzieciom do zabawy- -*



## **WIOSNA 2020 - ŚLADAMI JANA GAJZLERA**

Wiosna 2020 roku, to szczególna pora dla turystów. Zostaliśmy uwięzieni w domach z powodu światowej pandemii. Wędrować możemy indywidualnie, nie ma mowy o masowych spacerach czy wyjazdach, do czego byliśmy przyzwyczajeni.



Wiosna była też szczególną porą dla zmarłego 80 lat temu „Lirnika Świętokrzyskiego” JANA GAJZLERA. Wiosną, 4-go maja 1891 roku urodził się i również wiosną – 6-go kwietnia 1940 roku odszedł. Urodził się i zmarł w moim rodzinnym mieście - SUCHEDNIOWIE. Miałam plany poprowadzić w kwietniu naszą grupę piechurów po miejscach związanych z życiem Poety. Niestety, COVID 19 przeszkodził. Mam nadzieję, że wiosną przyszłego roku, kiedy to przypadnie 130 rocznica Jego urodzin – będzie już nam dane swobodnie wędrować.

Łatwiej byłoby nam natrafić na ślady Poety chodząc ścieżkami Suchedniowa w latach 60- tych ubiegłego wieku. Dziś przypomina nam o Nim tylko nazwa sąsiadującej z moją – Kościelną – ulicy Jana Gajzlera. Są też resztki domu przy ul. Bodzentyńskiej, którego właścicielami była rodzina żony poety Marii – Marusińscy, w którym to domu Jan Gajzler przeżywał piękne chwile odwiedzając swoją narzeczoną i w którym, niestety, zmarł w 1940 roku. I... jest, oczywiście ,grób piewcy Gór Świętokrzyskich na miejscowym cmentarzu.

Przenieśmy się więc do lat mojego dzieciństwa i popatrzmy na Suchedniów oczami dziecka. U zbiegu ulic: Bugaj, Kościelnej i Bodzentyńskiej odbywał się na Boże Ciało – odpust. Było dużo kramów ale też zawsze kręciła się w tym czasie karuzela – taka stara, łańcuchowa. Przejazdzka na niej była największą atrakcją dla maluchów i młodzieży. Karuzela była zawsze rozstawiana obok starego, szarego, drewnianego domku, na progu którego zawsze ktoś siedział, kręciły się ubogo odziane dzieci. Dom ten, jako jedyny - samotny po tej stronie drogi wzbudzał moje zainteresowanie. Po drugiej stronie ulicy była kuźnia, skąd dochodziło zwykle jakieś stukanie, a szczególnie przyciągało moją uwagę podkuwanie konia. Zawsze współczułam tym zwierzętom wyobrażając sobie, jak bardzo muszą cierpieć podczas okrutnych zabiegów. Kilka kroków od kuźni był /i jest obecnie/ budynek poczty pamiętający czasy staszycowskiej prosperity. Po drugiej stronie skrzyżowania, naprzeciw drewnianego domku, gdzie



obecnie stoi figura Matki Boskiej - w czasach Jana Gajzlera dudniła pierwsza w Suchedniowie fryszerka do świeżenia żelaza. Pracujące młoty powodowały wstrząsy w tym właśnie „tajemniczym” domku, w którym 4-go maja 1891 roku urodził się urzędnikowi Zarządu Zakładów Górniczych syn, czyli nasz Jan. Ja, jako małe dziecko, pamiętam tylko intrygujące rozmowy dorosłych, że tam przed wojną mieszkał „jakiś poeta”, malarz. Trudne nazwisko „GAJZLER” dotarło do mnie dopiero w czasach szkoły podstawowej, kiedy wzięłam udział w konkursie na album o Ziemi Świętokrzyskiej organizowanym przez Bibliotekę Wojewódzką. Wtedy pierwszy raz zetknęłam się z pojedynczymi utworami Poety. W tym czasie też nadano sąsiedniej ulicy nazwę – Gajzlera.

Przyszło więc żyć Gajzlerowi w ciekawym miejscu i ciekawych czasach Suchedniowa. Tu spędził dzieciństwo, stąd wyruszał na pierwsze wycieczki po Górach Świętokrzyskich. Obcowanie z piękną przyrodą i historią znalazło odzwierciedlenie w Jego bogatej twórczości. Kilkadziesiąt metrów od domu rodzinnego Poety płynęła KAMIONKA, którą był zafascynowany i z wnikliwością opisywał jej uroki w swoich wierszach. Bywał też z ukochaną MARIĄ nad „czarnym stawem” - późniejszej własności Grudzińskich i zachwycał się urokiem otoczenia starego młyna. Dom Gajzlerów na początku lat 60-tych został po pożarze rozebrany. Dziś rosną tam okazałe drzewa jako część parku nad zalewem.



Około kilometra od domu Gajzlera, idąc ulicą Bodzentyńską w kierunku Berezowa, dostrzeżemy po prawej stronie na rozległej posesji, za „bogatym” ogrodzeniem, chylącą się ku ziemi, w połowie już zapadniętą chatkę, zwaną kiedyś przez Krzysztofa Kąkolewskiego starym modrzewiowym dworkiem. Mieszkała tu Maria Marusieńska, córka powstańca styczniowego, który osiedlił się w Suchedniowie i objął stanowisko naczelnika poczty. Jan poznał ją prawdopodobnie w Krakowie. Maria była muzą Poety. Przez wszystkie lata małżeństwa w swoich lirykach i pięknych erotykach z jednakową żarliwością



opisywał jej urodę i wyznawał gorącą miłość. W dworku tym po wojnie mieszkał najmłodszy brat Marii – Józef. Józef był szklarzem. Mój dziadek też był w latach 60-tych i 70-tych wziętym w Suchedniowie szklarzem, stolarzem i współpracował z panem Marusieńskim. Zdarzało mi się, jako dziecko bywać z dziadkiem w warsztacie pana Józefa, podziwiać piękną werandę domku i rozległy ogród w kwiatach. Po śmierci państwa Marusieńskich dom przeszedł w posiadanie pisarza, publicysty i reportera – Krzysztofa Kąkolewskiego, który był synem jednej z sióstr Marii. Kąkolewski traktował ten domek jako letnią posiadłość zbytnio o nią nie dbając. Gościli u niego

znani ludzie ze świata kultury, m.in. Barbara Wachowicz, zainteresowana losem Jana Gajzlera.

Poeta ostatnie lata spędził w Radomiu. Po śmierci ukochanej żony nie radził sobie, podupadł na zdrowiu. Schorowanego Poetę córka Maria przywiozła na ostatnie dni życia do Suchedniowa, gdzie zmarł 6-go kwietnia 1940 roku. Ilość palonych zniczy na Jego mogile świadczy o tym, że pozostaje w pamięci rodaków.

Twórczość Jana Gajzlera jest bardzo bogata, różnorodna i w większości radosna. Może nie wszyscy wiedzą, że Poeta był też uzdolniony plastycznie. Niestety, tylko nieliczne akwarele malowane Jego ręką zachowały się. Choć uwielbiał przyrodę, opisywał roślinki, drzewa, kwiaty, jego życie nie było usłane różami. Zmieniał zawody i miejsca zamieszkania, borykał się z nałogiem, chorobą i biedą. Z uroczą twórczością „LIRNIKA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” i dość obszerną biografią możemy się zapoznać sięgając po piękne wydanie utworów zebranych w opracowaniu Jerzego Daniela p.t. „TA ZIEMIA UROCZNA” z 2000 roku. Sporo informacji o Janie Gajzlerze można spotkać także w utworach Krzysztofa Kąkolewskiego.

Myślę, że dopełnieniem tej nostalgicznej wycieczki będzie przejście nad cudnie wijącą się przez miasto i okolice Kamionką i podreptanie leśnymi ścieżkami wokół Suchedniowa, do czego serdecznie zapraszam.

Barbara Rej

## WIZYTA W SUCHEDNIOWIE - 17.05.2020

W maseczkach w kilkoro u Suchedniowskiej Basi, krótki spacer po licznych zabytkach w rejonie, wspomnienie dziejów strach przed wirusem ugasi, uśmiechnięte nareszcie uczestników skronie.

Przy Kamionce widoczne bobrów królowanie, na zboczach podślaniane sosen korzenie, górnictwa, stalowni, kolejki - wspomnianie, na **Borku** historycznych grobów odwiedzenie.

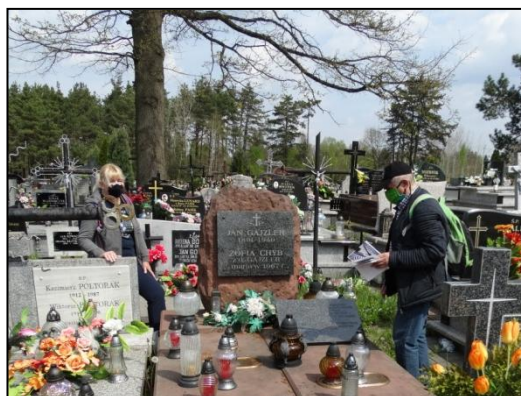
Tu Gajzler, Hempel, Piłsudski, Skrobot, Krogulec, także dziadki, rodzice niestrudzonej Basi, żołnierze Drugiej Wojny, dosięgły ich kule, refleksja, spojrzenie na nie tak dawne czasy.

W kierunku na Stokowiec - rodzinna pasieka, mąż Barbary z pszczołkami od dawna związany, samosiejki w polach, panorama urzeka, zaspokojone śniadankiem ciała organy.

Rodzinne pielesze dzisiejszej przewodniczki, kilka ujęć naprzeciw **gajówki Krogulca**, przepelzający nam drogę padalec śliczny, i czerwonego piaskowca baza wytwórcza.

„**Kopulak**” od dawnych lat do dziś dobrze przędzie, bloki kamienne stąd ciągle poszukiwane, sesja zdjęciowa wre, niezła pamiątka będzie, miejsce dla twórców - fotografików wskazane.

W drodze ku miastu Ula atakuje górkę, odraza od wszędobylskich odpadów, śmieci, spokój obserwującej naszą piątkę sójki, za torami Kamionka w korycie się świeci.



Przy krętej rzece szpikulce poćcinanych drzew,  
liczne zjeżdżalnie bobrów z urobkiem do wody,  
„Rodzinny Ogród” FUT-u utrzymany dobrze,  
piękne stokrotki dodające mu urody.

Naprzeciwko plebania, Ośrodek Kultury,  
zamknięty dom rodzinny proboszcza Wójcika,  
Huty „Baltazarek” jakieś szczątkowe mury,  
żelazny most przez rzekę, czarnoleska lipa.

Budynki Wschodniego Urzędu Górniczego,  
sylwetka kościoła Andrzeja Apostoła,  
wspomnienie Gajzlerów, Herlinga-Grudzińskiego,  
wreszcie u Barbary przy stole dookoła.

Wzmacnia z ekspresu kawa, mleczko kokosowe,  
opowiadki o szczurach, raskach, kowalikach,  
cieszy rząd białych wiader zbierających wodę, (21) ...  
Basiu! Było wspaniale! Czas do domu prychać!

Ciasno w Yarisce, jakby już zżyci z wirusem,  
w głowie nam tkwią nazwiska Sucheni, Staszica,  
po Starke, Tańskim - renoma FUT-u się tłucze,  
kołaczą Suchedniowa dziejowe oblicza.

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”  
Przewodnik Świętokrzyski PTTK  
Kielce, 19.05.2020*



*fot. Jerzy Pabian*

## **PSIE GÓRKI**

**Jarosław Tadeusz Leszczyński**

Góry Świętokrzyskie składają się z wielu pasm. Jedno z nich nawet przechodzi przez miasto Kielce i zbudowane jest z wapieni dewońskich. Nazywane jest Grzbietem Kadzielniańskim lub Pasmem w Zapadlisku Kieleckim. W skład tegoż pasma wchodzi następujące wzniesienia: Wietrznia, Psie Górk, Kadzielnia, Karczówka, Dalnia, Grabina Wielka, Brusznia, Marmurek i Stokowa Góra. My zajmiemy się drugim z wymienionych szczytów - Psimi Górkami. Psie Górk (305 m n.p.m.) leżą na południe od śródmieścia Kielc, a konkretnie ul. Wojska Polskiego (w miejscu gdzie dochodzi do niej ul.



Żeromskiego), opadają w kierunku części Barwinka zwanej Osiedlem Kochanowskiego. Od wschodu masyw Psich Górek ograniczają ulice Zakopiańska i Podhalańska, od zachodu zaś Skalista.

Najwyższy punkt wzniesienia leży w pobliżu ul. Zakopiańskiej. Od wschodu, zachodu i północy ograniczony jest przez niewielkiej wysokości ściany skalne. Sam wierzchołek jest trawiasty. Masyw Psich Górek opada w kierunku Osiedla Kochanowskiego. Z wierzchołka roztacza się widok na Łysicę - królową Gór Świętokrzyskich, Wietrznię, Otrocz

w Paśmie Daleszyckim, Pasma Dymińskie z kulminacją Telegrafu, Pasma Zgórskie, Brusznę, Karczówkę, Pasma Tumlińskie, a przede wszystkim śródmieście Kielc z dominacją Pałacu Biskupów Krakowskich i Bazyliki Katedralnej.

Masyw Psich Górek dość stromo opada w kierunku Osiedla Kochanowskiego. Na tym południowym stoku są niewielkie zagłębienia pozostałe po wyrobiskach kamieniołomu. Stok południowy porośnięty jest głównie drzewami głogu, brzozy oraz krzakami dzikiej róży. Obszar między wierzchołkiem a ul. Skalistą oraz w kierunku ul. Wojska Polskiego porośnięty jest trawą i nosi nazwę Nowy Łan po raz pierwszy wzmiankowaną w 1899 r. Część ta służy w zimie jako miejsce zjazdowe dla dzieci jeżdżących sankami.

Nazwa Psie Górki ma pochodzić od sięgającego do tego miejsca folwarku Psiarnia należącego do biskupów krakowskich, w rękach których Kielce pozostawały do 1789 r. Folwark ten posiadał dotąd zachowany dworek przy ul. Ogrodowej, pomiędzy ulicami Jana Pawła II a Spacerową. W folwarku tym hodowano psy myśliwskie, dla których opisywane wzgórze było doskonałym terenem dla ich tresury.

W latach dwudziestych XX w. usiłowano nazwę Psie Górki zamienić na Słoneczne Górki, uważając ją za pejoratywną. Nowa nazwa się jednak nie przyjęła. W "Krajobrazach Polski" Stefana Jarosza wydanych w 1954 r. Psie Górki występują jako Słoneczna Góra.

Obecnie teren Psich Górek planuje się zagospodarować jako park.



## KALENDARIUM REGIONALNE

kwiecień - maj

(20) 26 IV 2000 – zmarł płk dypl. **Edmund Gorzkowski** (ur. 1932 r.), był pilotem wojskowym, dowodził 58. Lotniczym Pułkiem Szkolno-Bojowym w Dęblinie gdzie przez lata kształcił polskich pilotów oraz 45 Lotniczą Eskadrą Doświadczalną w Modlinie gdzie oblatywał m.in. samoloty MIG-21 i MIG-23. Po przejściu do cywila został przewodnikiem świątokrzyskim, regionalistą, współautorem wraz z Reginą Wrońską - Gorzkowską trzynomowych „**Kieleckich Starówek**”. Po jego śmierci żona przekazała cenne pamiątki związane ze służbą wojskową do Muzeum Orła Białego w Skarżysku. Są wśród nich odznaczenia, zdjęcia i dyplomy oraz takie rarytasy, jak osobisty dziennik lotów pilota doświadczalnego i dwa mundury oficerskie.



(80) 30 IV 1940 – zm. **Henryk Dobrzański** pseud. „Hubal” (ur. 1897 r.), zabity w walce z Niemcami k. Anielina gm. Opoczno; był dowódcą Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego walczącego na Kielecczyźnie.



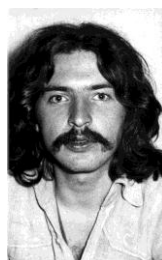
(155) 29 IV 1865 – ur. w Siekiernie koło Bodzentyna **Zygmunt Wasilewski** (zm. 1948), publicysta, krytyk literacki, redaktor oraz wydawca pism i książek, kolega Stefana Żeromskiego z czasów gimnazjalnych.

(45) 30 IV 1975 – zm. **Maria Elżbieta Opiełińska** (ur. 8. VII 1902 r.), nauczycielka, organizatorka tajnego nauczania, dyrektorka gimnazjum i Liceum im. bł. Kingi w Kielcach.

(50) 1 V 1970 – zmarł **Tadeusz Massalski** (ur. 1896 w Michałowie k. Starachowic), inżynier budownictwa, brat Edmunda – przyrodnika i geografa, ojciec prof. dr hab. Adama Massalskiego.

(220) 24 V 1800 – wybuchł **wielki pożar w Kielcach**, który strawił większość budynków.

(5) 28 V 2015 – zmarł **Piotr Szczerski** (ur. 2 II 1953 r.), reżyser teatralny, wieloletni dyrektor Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.



(35) 3 V 1985 – zmarł **Wojciech Bellon** (ur. 14 III 1952 r.), poeta, kompozytor, bard, założyciel zespołu „Wolna Grupa Bukowina”; pochowany w Busku-Zdroju.



(45) 4 V 1975 – zmarł **Sylwester Kowalczewski** (21 XII 1902 r.), nauczyciel, wybitny krajoznawca, działacz ZHP, PTK i PTTK; współzałożyciel Muzeum

Świętokrzyskiego, autor prac popularyzatorskich o regionie świętokrzyskim i przewodników turystycznych



(5) 30 V 2015 – zmarł **Henryk Pawelec** (ur. 6 IV 1921 r. we Wzdole Rządowym), żołnierz Września i AK, był dowódcą zwiadu konnego w oddziale AK Wybraniec pod dowództwem

„Barabasa” M. Sołtysiaka i w 4 pp leg. AK. Działacz polonijny w Wielkiej Brytanii, W latach 90 tych powrócił do kraju i działał w środowisku kombatanckim AK, dzięki jego staraniom sprowadzono prochy mjr cc. Eugeniusza Kaszyńskiego ps. Nurt do kraju i pochowano na Wykusie.



(30) 31 V 1990 – zmarł **Juliusz Braun** (ur. 2 VII 1904). Urodził się w Dąbrowie Tarnowskiej. Od najmłodszych lat działał w harcerstwie . W latach 1919 - 1921 pełnił funkcję komendanta Hufca Harcerzy w Tarnowie. Po ukończeniu

gimnazjum w Tarnowie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował w Prokuraturii Generalnej RP i Izbie

Przemysłowo-Handlowej jednocześnie prowadząc działalność naukową. W 1939 r. jako ochotnik wziął udział w wojnie obronnej. W czasie okupacji za swą działalność patriotyczną był dwukrotnie aresztowany. Prowadził tajne nauczanie, należał do kierownictwa organizacji konspiracyjnej "Unia". W czasach stalinowskich został w 1948 r. aresztowany i więziony do 1953 r.; po 1956 r. został zrehabilitowany. Z jego inicjatywy powstała Świętokrzyska Stacja Naukowa Zakładu Ochrony Przyrody PAN, założyciel pierwszego w kraju Studium Ochrony Środowiska. W 1973 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Prowadził w tym czasie niezwykle aktywną działalność naukową. Działał w Zarządzie Okręgu PTTK w Katowicach i Kielcach. Przez kilka kadencji był wiceprezesem Komisji Krajoznawczej i Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Posiadał godności honorowe wielu organizacji. Był wybitnym uczonym i znakomitym regionalistą i krajoznawcą. Pozostawił po sobie ogromny dorobek naukowy. Na Krajowym Zjeździe PTTK w październiku 1989 r. otrzymał godność Członka Honorowego PTTK. Zmarł 31 maja 1990 r. Pochowany został na cmentarzu w Bolminie k. Chęcín. Jego imię nosi szlak turystyczny z Wiernej Rzeki do Chęcín. Był inicjatorem utworzenia rezerwatu przyrody „Milechowy”.

szerzej o J. Braunie na stronie:

<https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,24093792,z-pokolenia-legendarnych-naukowcow.html?disableRedirects=true>

## Spis treści

DMUCHAWCE <i>Jan Gajzler</i> .....	1
WIOSNA 2020 - ŚLADAMI JANA GAJZLERA <i>Barbara Rej</i> .....	1
WIZYTA W SUCHEDNIOWIE <i>Stanisław Janusz Komorowski</i> .....	3
PSIE GÓRKI <i>Jarosław Tadeusz Leszczyński</i> .....	4
KALENDARIUM REGIONALNE .....	5



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszycy „Przygoda”  
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29  
tel. red. **608-505-169** e-mail: **ktp.przygoda@op.pl**  
Redagują: *Jerzy Pabian i Piotr Garecki*

